

# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N<sup>o</sup>. 93.

10. sierpnia 1837.

## WIADOMOŚCI HRAJOWE.

— Z Wiednia. —

O stanie zdrowia Jéj C. R. Mości Cesarzowej otrzymano następujący buletyn lekarski:

Słabość N. Pani, wśród pojawiających się ze wszystkich stron przesileń, ciągle się szybko i jednako pomniejsza. Z tego powodu stan zdrowia Jéj C. Mości jest coraz więcej zaspokajający. Ischl d. 31. lipca 1837. Reimann.

O stanie zdrowia N. Cesarzowej Jéjmości otrzymano w Wiedniu pod dniem 3. b. m. następujący dalszy buletyn lekarski z Ischl: „Zmniejszenie się odry, na którą J. C. R. Mość chora, bardzo pomyślnie postępuje; z tego powodu stan zdrowia JCR Mości jest zaspokajający. — Ischl d. 1. sierpnia 1837. — Reimann.“

C. k. komisyja nadworna nauk opróżniona posadę nauczyciela gramatykalnego przy gimnazjum w Rzeszowie, nadała suplentowi tegoż gimnazjum, Ludwikowi Bosowskiemu.

— Z Węgier. —

Buda. O stanie zdrowia J. R. Mości Arcyksięcia Palatyna, J. R. Mości Arcyksięcia Szczępana i Arcyksiężniczki Herminy, dzieci jego, otrzymujemy najpomyślniejsze wiadomości z kąpiel w Ems. J. R. Mość, sam wprawdzie z powodu chłodnej pory roku nie brał jeszcze kąpiele, lecz z dobrym skutkiem pije wodę. (Presb. Zeit.)

— Z Salzburga d. 31. lipca. —

Jéj Rr. Mość Karolina owdowiała królowa Bawaryi, przejeżdżała tedy dnia wczorajszego o godzinie 1. po południu, jadąc do Ischl w odwiedziny.

— Z Tyrolu. —

Brixen 24. lipca. — JCM. Arcyksiążę Fryderyk, drugi syn J. C. Mci, Arcyksięcia Karola, przybył tu dnia wczorajszego wtowarzystwie pułkownika barona de Leibeltern.

Brixen d. 26. lipca. — Wczoraj wieczorem zjechała tutaj owdowiała królowa Neapolitańska Maryja Izabella, a dziś o godz. 11. przed południem udala się w dalszą podróż do Meranu, gdzie czas dłuższy bawić zamysła.

— Z Cieplic d. 24. lipca. —

JR Mość Książę Metternich, przybyły tu przed kilka dniami, dziś znowu do Rönigawart odjechał. Równocześnie z c. k. kanclerzem domu, dworu i państwa bawili tutaj (jak już dawniej donosiliśmy) król. pruski minister spraw zagranicznych baron Werther, ces. ros. ambasador na c. k. dworze Tatyszczew, król. angielski poseł na dworze berlińskim lord William Russell, kr. bawarski poseł na dworach w Berlinie i Dreźnie hr. Luxburg, i król. francuzki poseł na dworze saskim Bussiere. Ci wszyscy dostojni dyplomaci już wyjechali z Cieplic.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Pisma Nowo-jorskie donoszą pod dniem 1. lipca: Rząd tesański mianował generała T. P. Henderson swoim pełnomocnikiem na londyńskim dworze. Kongres upoważnił także prezydenta do postanowienia komisarzy, mających wytknąć granicę między Rzeczpospolitą tesańską a Zjednoczonymi północno-amerykańskimi państwami. — Prezydent meksykański Bustamente wydał dnia 1. czerwca poselstwo swoje do kongresu. O stosunku ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej tak się wyraził: »Z pocieszającego obrazu, skreślonego o naszych zagranicznych stosunkach, postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych wyjąć mi należy. Ustawy wszelako upoważniające Rzeczpospolitą naszą do czynienia kroków względem uroszczeń tamtejszego rządu i użycia środków w interesie bezpieczeństwa narodu na przypadek, gdyby nam zadosyćuczynienie daném nie było, papawa mnie nadzieją, że stosunki nasze z sąsiednią Rzeczpospolitą znowu uporządkowanemi będą. W przeciwnym razie zajmie naród stanowisko, swojej godności i swemu honorowi odpowiednie.« Prezydent oznajmił także w swém poselstwie, że Hiszpanija i Papięż niepodległość Meksyku uznali. Rząd otrzymał wiadomość, że w Chihuahua żyły złota i srebro odkryto.

Jedno z pism północno-amerykańskich donosi: Zgromadzenie ustawodawcze państwa Mississipi przyjęło ustawę, mocą której ten, kto drugiego

X

w pojedynku zabije, długi za niego spłacić obowiązany.

### Portugalija.

*Courier* (bez wymienienia daty) pisze: Rząd otrzymał wiadomości z Lizbony, wskutek których nieporozumienia handlowe między Angliją a Portugaliją załatwionemi zostały. Okręty angielskie i wprowadzone na nich towary, mają odtąd opłacać w Portugalii te tylko daniny i cła, jakie od portugalskich okrętów i towarów zaprowadzone.

### Hiszpanija.

*Moniteur* z d. 26. lipca zawiera następujące telegraficzne depesze:

Bajonna d. 24. lipca, o pół do 7. wieczorem.

»Raport urzędowy Oray ogłoszono w Madrycie. Stratę nieprzyjaciela podaje na 1000 ludzi, przy czém 200 jeńców; swoje w 400 ludzi. Eapartero miał dnia 19. stanąć w Cuença.«

Perpignan d. 24. wieczorem.

»Piszą z Barcelłony pod dniem 21., że baron de Meer, zwróciwszy się z konwojem ku Prato de Llusanes (błędnie w onegdajszej depeszy Leusanes) mimo ponowionych ataków ze strony dwakroć liczniejszego nieprzyjaciela, był w stanie znowu Manreżę odzyskać. Miasto Ripolla od Urbistonda obsadzone; dnia 23. słyszano mocny ogień przed tém miastem.«

*Moniteur* z dnia 27. lipca udziela następujących dalszych telegraficznych depeszów:

Bajonna d. 25. lipca, o god. 3. po południu.

Pod-prefekt do ministra spraw wewnętrznych: »Potwierdza się, że Zariatęguy Ebr przeszedł; ale jenerał Escalera idzie za nim krok w krok z przeważającymi siłami.«

Bajonna d. 25. lipca, o god. 8. wieczorem.

Głównie dowodzący 20tą dywizyją wojskową do ministra wojny:

»Jenerał karlistów Zariatęguy bez wszelkiej przeszkody między Haro i Mirandą przeszedł Ebr dnia 20. z 9. batalijonami i 4 szwadronami. Jenerał Escalera dnia 21. ku temu miejscu z Pampelną wyruszył Według raportu gubernatora Saragossy, Don Carlos miał na lewem skrzydle wykonać przeciw marsz. Dnia 19. stanął w Sarrionie, a dnia 20go zwrócił się ku Cantavieja. Sądzą, że ma zamiar wrócić przez Ebr; wydano przeto rozkazy w tym względzie wzdłuż całego koryta rzeki.«

Narbonna d. 26. lipca, o pół do 5. z rana.

»Oray ogłosił dnia 15. w Bunol raport o zaszczytnej potyczce: Banda Fraylego została d. 16. pobita pod Gatarą i straciła zdobycz. Serrador odstąpił od oblężenia Castilla. Dnia 18. przebywało w Walencji 165 pojmanyh karlistów i 600 rannych

krystynistów; jest tam niedostatek pieniędzy. W Barcelonii są tego zdania, że pretendent ku Madrytowi dąży «

*Messenger* umieścił następujący list z Madrytu z dnia 19go lipca: »Głoszą dzisiaj o oddaleniu trzech ministrów: ministra skarbu, wojny i sprawiedliwości, któreto posady mają być osadzone w duchu liberalnej opozycji, przyjaciółmi nowego ministra spraw wewnętrznych, p. Acuña-Calatrava skłania się do wszystkich żądań opozycji, zmuszającej go do przyjęcia zupełnie rewolucyjnego programmatu, którego wykonanie nowych mężów wymaga, ponieważ dotychczasowi ministrowie za nadto są bojaźliwi, by co dzielnego przedsiębrać. Królowa Krystyna w rozpaczy: pana Pio Pita tylko z największą niechęcią oddaliła, a do oddalenia innych ministrów z większą jeszcze trudnością przystąpi. W końcu jednak będzie musiała ulédz, gdyż od wczoraj, na wiadomość o zbliżaniu się pretendenta, są umysły w największém wzburzeniu. — Zapewniają, że południowe prowincyje umyśliły bronić się same, pod kierunkiem junty, która ma być utworzona z pewnym rodzajem dyktatury, jak owa las Navasa r. 1835. — Potyczka Oray z wyprawą drogo nam przyszła; albowiem listy prywatne z Walencji zapewniają, że przeszło 500 rannych do tego miasto przybyło.«

Zapewniają, że rząd cofnął rozkaz, dany infantowi Don Francisco, do opuszczenia Madrytu.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Londyńska Gazeta dworu udziela rozporządzenia, w skutek którego żaloba dworska ma być z dniem 1. sierpnia zmniejszoną, z dniem 24. sierpnia powtórnie zmienioną, a d. 14. września ma zupełnie ustać. — Królowa ma zamiar d. 10. sierpnia zająć Windsor, gdzie powoli dawne życie powróci.

Dziennik *Atlas* zajmuje się pytaniem, czyli królowa może oddać rękę któremu z poddanych i utrzymuje, że może, odwołując się na prawny akt małżeństwa Jérzego III., uchwalający: »iż żaden potomek s. p. króla Jérzego II., czyto książę, czy księżniczka (wyjawszy potomstwa książęcy, które połączyły się, lub się połączą z zagranicznymi domami), nie będą mogli wjść w związki małżeńskie, bez poprzedniego pozwolenia króla, dziedziców i następców, któreto pozwolenie ma być przyciśnięte wielką pieczęcią państwa i wyraźnie wydane na tajnej radzie.« — Bez tego warunku wszelki związek jest nieważny; jednakże — mówi *Atlas* — w tym razie królowa sama może dać sobie pozwolenie, i podług tego, jeżeli się jej podobą, może każdego Gentlemana wynieść do godności króla małżonka.

był tylko był wyznania protestanckiego, nie wchodzący będzie Anglikiem czy cudzoziemcem. Pierwszy spadek na koronę, jaki się zdarzył za panowania młodej królowej Wiktoryi, jest majątność pana Weston, naturalnego syna, który umarł bez dziedziców i bez testamentu. Majątek ten wynosi około 50,000 f. s. Wiadomo, iż podług ustaw angielskich, monarcha jest dziedzicem majątku wszystkich naturalnych dzieci i wszystkich chorych na umyśle.

Królowa przesała list do lorda Mulgrave, gubernatora Irlandyi, w którym pochwalając dotychczasowe postępowanie tego urzędnika, wzywa go, by trwał w systemacie bezstronnicstwa i pojednania, który się mu tak dobrze powiódł. Zarazem królowa jejmość zapewnia ludowi irlandzkiemu swoją szczególną opiekę i oświadcza, iż nie pozwoli na żadną niesprawiedliwą różnicę między rozmaitemi klasami ludności tego kraju; chce dla wszystkich politycznej i obywatelskiej równości.

W Londynie miano już wiadomości o skutkach wyborów, odprawionych d. 24. lipca w starym mieście Londynu (*City*) i w Southwark. W obu częściach miasta obrano powtórnie dotychczasowych reprezentantów; w *City* pp. Wood z 6396, Crawford z 6061, Pattison z 6021, a Grote z 5824 głosów; kandydat konserwatystów P. Horsley Palmer miał od pana Grote tylko o 23 głosy mniej (5801 głosów.) — W Southwark obrano powtórnie pp. Humphery z 1929 i Harvey z 1903 głosów; kandydat konserwatystów p. Richards tylko 840 głosów otrzymał.

W trzeciej części Londynu, w *Tower Hamlets*, wybór dotychczasowych członków, dr. Lushington i p. Clay, obu reformerów, przeszedł bez opozycji.

Oddana nie dawno od policyi do sekretaryatu stanu spraw wewnętrznych paczka z listami, mającemi zawierać spiszek przeciw królowi Francuzów, przywieziona z Drezna przez Sir Edwarda Vavasour, przeznaczoną była dla pewnego Franca imieniem Gruan. Jeden z listów adresowany był »do jksiążęcój mości«, drugi »do księcia Normandyi.« Badany przez policyję Gruan mianował się sprawującym interesa księcia Normandyi i zapewniał, że książę ten daleki od tego, iżby chciał Ludwika Filipa zamordować, raczej tegoż od zamordowania ocalił. Ministeryjum spraw wewnętrznych miało zawiadomić Gruana, że na prozbę swoją względem oddania listów wkrótce odpowiedź otrzyma.

W Portsmouth przebywa teraz około 1600 ludzi byłej angielsko-hiszańskiej legii. Umieszczano ich tymczasowie na rozbrojonych okrętach i dostają żywność z magazynów marynarki.

Przychód z kolci Birminghamsko-Liverpolskiej, który w pierwszym tygodniu 5000 f. szt. wynosił, w drugim podniósł się do 7000 f. szt. Pewien dziennik robi uwagę, iż linija Prestonsko-Glazgowskiej kolei żelaznej prowadzi prosto przez Gretna-Green. Owoż na przyszłość uciekająca para kochanków z Londynu w dniu jednym zajędzie i wróci od tego kowala małżeństw; przyczem ta jeszcze dogodność, że nie będzie pogoni, gdyż wozy parowe nie mogą się doścignąć.

P. Graham odprawiał d. 19. lipca podróż napowietrzną w Dublinie. Balon poszedł wschodnim kierunkiem przez kanał irlandzki, i p. Graham czas krótki tylko będąc w powietrzu, zaczął się spuszczać i balon wpadł w morze, około trzech mil od miejsca, z kąd się był wznosił do góry. Umyślnie w tym zamiarze wyprawiony statek parowy, zabrał na pokład napowietrznego żeglarza, w kilka minut potem, jak tylko balon dotknął się morze, i odwiózł go do Dublina. —

Od czasu, jak w dolnej Kanadzie wiadomem zostało postanowienie rządu i parlamentu, nieprzyjmujące żądań tamtejszego prawodawstwa, wzburzenie co raz więcej górę bierze. Protestacje przeciw tej uchwale, wniesione w kole następujących po sobie zgromadzeń, skłoniły jeneralnego gubernatora lorda Gosford do wydania ułożonej w tonie groźnym odezwy, która tylko niepokój wznieca, ale bynajmniej stałości i bezpieczeństwa nie wyraża. Na zgromadzeniu w Berthier podarto tę »odezwę z pukawki« jak ją Kanadyjczykowie nazywają, i nacelnik stronnicstwa francuzkiego w Kanadzie, Papineau wraz z innymi, pozostałe z niej kawałki na cztery wiatry rozrzucił. I w Montreal także ma się odbyć podobne zgromadzenie.

#### Francyja.

*Moniteur* z d. 25. lipca zawiera mnóstwo nowych mianowań na posady prefektów. Między innymi p. Sers, dotychczasowy prefekt departamentu Ligieri, mianowany został prefektem departamentu dolnego Reuu, w miejsce pana Choppin d'Arnouville, któremu pozwolono uchylić się od urzędowania. P. Choppin d'Arnouville i p. Laurence, deputowany i dyrektor w sprawach Afryki północnej, zostali upoważnieni, jako radcy stanu w służbie nadzwyczajnej, mieć udział w naradach rady Stanu. P. Baude, członek izby deputowanych, który już dawniej był radcą Stanu, ale z powodu skłaniania się swojego ku opozycji był od doktrynerów z urzędu złożony, obrany jest radcą Stanu w służbie zwyczajnej, w miejsce pensjonowanego pana Lagarde; tak sa-

mo hrabia O'Donnell, dotychczasowy urzędnik do odbierania prózb, w miejsce zmarłego radcy Stanu Allent.

Toż pismo z d. 26. lipca zawiera raport ministra handlu, w którym urządzenia odwetowe zaprojektowano: ponieważ rząd neapolitański okręty francuzkie wysokimi opłatami obciąża, a przedewszystkiem przez opóźniające przepisy zdrowia niepotrzebnie niweczy zamiar marsylskich przewozowych parowych statków, przez znaczących do utrzymania ile możliwości najprędzszego związku z Lewantem.

Dziódnik *La Charte* pisze, iż rząd nieotrzymał żadnej wiadomości o rozgłoszonej śmierci Abd-el-Kadera.

P. Genoude był d. 24. lipca półczwartęj godziny badany. Obwiniano go, że w związku z pp. Berryer i Walsh miał namawiać księżnę Berry do powrotu do Francji, podniecać do wojny domowej, niemniej do obalenia teraźniejszego rządu. Obwinienia te opierają się na liście dziękczynnym pana Genoude do księżnej Berry, którego oddawcą był p. Walsh, i na liście pana Berryer do pana Walsh. Także pana Berryer badano d. 24. U pana Nettement, współpracownika przy *Gazette*, bawiącego obecnie w Anglii, było d. 24. śledztwo w domu. — Tegoż dnia stawał przed sądem ayzów: generał Donnadieu z drukarzem i wydawcą swojego w duchu legitymistycznym napisanego dzieła: »O stariej Europie, królach i narodach naszego czasu«, również jak hrabia Lostanges, redaktor dziennika *Quotidienne*, (ten za umieszczenie wyimku z pomienionego dzieła.) Pp. Hennequin i Berryer mówili za generałem Donnadieu i hrabią Lostanges. Generał Donnadieu za podżeganie do nienawiści i pogardy osoby, wreszcie za zamach na konstytucyjne prawa króla, skazany został na dwuletnie więzienie, na karę pieniężną 500 fr. i na zawieszenie jego praw obywatelskich. Resztę uwięzionych uwolniono.

Mówią znowu o werbowaniu do legii cudzoziemców. Generał margrabia d'Espeja miał myśl tę podać rządowi francuzkiemu. Zaraz po swoim do Paryża przybyciu miał posłuchanie u hrabiego Molé.

D. 25. lipca, w rocznicę pogrzebu Armanda Carrel, przyjaciele jego w liczbie 300, udali się na cmentarz Saint Mandé, dla wyprawienia mu uroczystości pogrzebowej. Pp. Thomas, główny redaktor *Nationala* i Anzelm Petetin, były wydawca dziennika Lugduńskiego *Précurseur*, mieli mowy, po czém zgromadzenie spokojnie się rozeszło.

Pojawienie się zarazy morowej w Marsylii, na pokładzie okrętu *Leonidas*, ograniczyło się na

dwóch osobach, zmarłych do d. 17. lipca. Urząd zdrowia ogłosił d. 19.: »Zdrowie osady okrętowej jest w nader zaspokajającym stanie.«

Przygotowania do wyprawy przeciw Konstantynie ciągle się mnożą; margrabia Caraman mianowany inspektorem artylerji w Afryce odjechał do Bony. Sądzą, iż polecony ma sobie dozór nad zasarami artylerji w czasie wyprawy. W Tulonie d. 14. lipca kontradmirał Salande objął dowództwo nad afrykańską eskadrą. Słychać, iż niezwłocznie okręty *Montebello*, *Suffren* i *Saint Petri* opatrzone zostaną żywnością, tak iż przed końcem miesiąca będą gotowe do wyjścia pod żagle, dla przewiezienia żołnierzy częścią z Oranu, częścią z Port Vendres do Bony. Trzy baterje były w drodze do Afryki z Valence, Tuluzji, i Bayonny, przytém wkrótce ma wiaść 1000 żołnierzy z depo afrykańskich strzelców i 1000 piechoty. Kontradmirał Gallois, który w sierpniu ma do Lawantu odejść ze swą eskadrą i księżę Joinville są oczekiwani; w Tulonie robiono przygotowania do przyjęcia królewskiego syna, który (wyrazy *Monitora*, niby mu z Tulonu napisane) będzie z przyrodzenia swego opiekunem marynarki. Od czasu potwierdzenia traktatu generała Bugeaud, przybyło do tego miasta mnóstwo kapitalistów, wyprzedzających się w zawiązaniu stosunków handlowych z wewnętrzną Afryką.

### Królestwo obojęd Sycylii.

Donoszą z Neapolu pod d. 21. lipca: »Panująca cholera ubywa, lubo powoli tylko. — Zaś doniesienia z Palermo opiewają od dni kilku bardzo zasmucająco. W ludności 110, do 120,000 mieszkańców, którzy tam pozostali, były dni takie, że liczba zmarłych aż do 1800 dochodziła. Od d. 1. do 14. lipca umarło 18,551 osób; d. 10. lipca w przeciągu 24 godzin, 1803. — Od tego czasu zaraza (jak już dawniej z Liworna donoszono) tak dalece nagle się zmniejszyła, że w trzech dniach od 15 do 17 już tylko 200 do 300 umierających liczono. Przestrasch między wszystkimi klasami mieszkańców był powszechny; wielu urzędników, lekarzy, aptekarzy i piekarzy uciekło. — Związki z Palermem przzerwano, gdyż mieszkańcy miejsc okolicznych nie chcieli do tego miasta dowozić żywności. Popelniano okrucieństwa, a nawet zaszło kilka mordów. Wojsko pełniło swoją powinność; uwięziło kilku zabójców i wydało ich w ręce sprawiedliwości; władze opieszale z początku, rozwinięły potem największą działalność i wszystko w stolicy do dawniej wróciło kolei.«

»Inaczej wszakże działo się w okolicznych miejscach. Bagaria, Carini, Abbate, Capace i wie-

Je innych miejsc stawily opór, uzbroily się, wymordowały swoich urzędników i umówiły między sobą napad na Palermo, w zamiarze zrabowania miasta. Wnet załoga zajęła mocne stanowisko za miastem, i w ruchomych kolumnach ruszyła na przeciw zbuntowanym łupieżcom. Pułkownik Statella (brat księcia Cassaro) pobił kilka band, schwycił 72 buntowników, i oddał ich władzom sądowym.

»Na przybyłą tutaj telegrafami wiadomość o tém powstaniu, król kazał natychmiast popłynąć tamże 600 strzelcom. Wysadzeni zostali na ląd pod Salonto (za Begarią) mimo oporu mieszkańców tamtejszych. Ponieważ nie można było przewidywać, do jakiego stopnia ten bunt się posunie, król w nocy z d. 15. na 16. kazał posłać tam jeszcze 3000 wojska, pod dowództwem generała Desauget. A przytém kazał uformować korpus odwodowy z 3400 ludzi złożony, i mający zaraz za pierwszym danym znakiem w sześciu statkach parowych odpłynąć.

W Messynie dnia 12., z powodu zawinienia z Neapolu do tamtejszego portu królewskiego okrętu przewozowego, również powstanie wybuchło. Dopiero po oddaleniu się okrętu spokojność przywrócono.<sup>a</sup>

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 29. lipca. —

Rozpoczęte w roku 1835 roboty około przekształcenia kościoła po-pijarskiego przy ulicy Długiej na katedrę grecko-rossyjską, w zupełności już ukończonemi zostały, i dnia jutrzejszego, to jest w niedzielę przed południem, odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie téjże katedry przez jw. jks. Antoniego, biskupa warszawskiego. (G. P.)

### Rossyja.

Donoszą z Petersburga pod d. 22. lipca: że jego ces. mość Wielki książę Michał wrócił tamże dnia 17. t. m.

Dnia 27. czerwca wybuchnął pożar w mieście obwodowóm Połocku. Ogień z taką wszczął się mocą, że w jedynéj prawie chwili trzysta domów, łącznie z klasztorem Bazylianów, gmachami szkolnemi i domem więzienia w perzynę obrócił.

### Turecja.

— Z Konstantynopola d. 19. lipca. —

Na uroczystość powrotu sultana do stolicy, dawano publiczne zabawy na łące Hajdar-pasza, w bliskości Skodryi, które się zaczęły dnia 8. t. m. i trzy dni trwały. Członkowie ciała dyplomatycznego, także ze strony Porty na te za-

bawy zaproszeni, znajdowali się na nich d. 10. t. m. Na brzegu dla ich przyjęcia stały w pogotowiu nie tylko poczwórne powozy ale i bogato przybrane konie wierzchowe, dla zawiezienia gości z ciała dyplomatycznego w pobliże sultańskiego kiosku, przed którym cyrk był wykręślony. Ministrowie europejscy przybywszy tamże ze swiątą, udali się do przeznaczonych dla siebie namiotów, gdzie przez księcia Samos, Vogoridesa, przyjmowani byli. Niebawem przybył i Jego Wysokość w powozie czworokonnym, sam się powożąc i udał się do kiosku. Skoro członkowie ciała dyplomatycznego odwiedzili wielkiego wezyra w jego namiocie, przebywające tutaj towarzystwo tancerzy na linach i jeźdźców sztucznych pani de Bach, zaczęło przedstawiać sztuki swoje, przechodzące wszystko, co dotąd w tym rodzaju widziano. W przerwach zaproszono członków ciała dyplomatycznego do przejścia do innego namiotu, gdzie zastawiony był świetny bufet z cukrami i chłodnikami. Przy odchodzie raz jeszcze udano się do namiotu wielkiego wezyra, u którego tą razą znajdowali się obaj zięciowie sultana, Halil pasza i Said pasza, wraz z wielkim admirałem, Achmed Fewzi paszą. Tym czasem polecono Said Bejowi, pierwszemu sekretarzowi sultana, mieć imieniem Jego Wysokości grzeczną przemowę do członków ciała dyplomatycznego, na którą w stosownych wyrazach odpowiedział lord Ponsonby, król angielski ambasador. O godz. 5. po południu tak ministrowie jakoteż szefowie poselstw, wrócili do pomieszczeń swoich w Therapii, Bujukdere i Pera.

Księżna Sturcza, małżonka hospodara multańskiego, a córka księcia z Samos, przybyła tutaj z Gałaczem d. 10. t. m. na austryackim statku parowym *Maria Dorota*. — W kilka dni później p. de Cass, przeznaczony na dwór francuzki poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, zawinął tutaj także na pokładzie fregaty *Constitution*, z kąd zamysła udać się do południowej Rossyi, dla znajdowania się na wielkich popisach wojskowych, które tam w jesieni odbywać się mają.

Najnowszy numer Gazety państwa Turckiego z d. 9. *rebiul-achir* 1253 (12. lipca 1837) zawiera między innymi ważny artykuł: to jest dla podniesienia rolnictwa rozporządzone zniesienie zakazu wywożenia zboża z państw tureckich.

Napady morowej zarazy zmniejszyły się tu cokolwiek w ostatnim tygodniu, według raportów szpitala greckiego. W Smirnie liczba chorych, co dzień do 300 osób dochodząca, zmniejszyła się teraz na 30, co i tą razą jest dowodem, że wzrastające upały tamują postępy zarazy.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

(Nieurzędowe.)

(1) *Lwów d. 9. sierpnia 1837.* Ceny produktów w handlu hurtownym: Wódka 20 stopniowa garniec 17 do 18 kr., okowita 30 stopniowa 25 do 26 kr. m. k. \*) Handel tym produktem leniwo idzie, chociaż nie ma wielkich zasobów, ponieważ tu u nas dla prowincyi mało się teraz dopytują i nadzieja dobrego plonu kartosli wzrasta. — Rorzec pszenicy 2 zr. 24 kr., żyta 1 zr. 30 kr., jęczmienia 1 zr. 18 kr., hreczki 1 zr. 36 kr. m. k. O wypadku żniw tegorocznych sądzić nie możemy, bo różnemi miejscami różnie się udało. — Cetnar łoju 16 zr. 30 kr. do 17 zr., przędziwa konopnego 15 do 18 zr., para skór wołowych 15 do 16 zr. m. k.; te trzy artykuły podnoszą się w cenie, a ostatni żywo poszukiwany. Cetnar miodu z woszczykami 17 do 18 zr., miodu czyszczonego (patoki) 18 zr. 30 kr. do 19 zr., potażu 7 do 8 zr. m. k., lecz spada w cenie.

*Tarnopol d. 8. sierpnia 1837.* Tutejszy jarmark na konie d. 26. p. m. odprawiony na Ś. Annę był dość pomyślny, bo nie tylko tutejszokrajowi obywatele z różnych stron, ale i kupcy z Rosyji wiele koni naprowadzili, które po dobrych cenach sprzedane zostały; ostatnim wiele dopomogło ich pochodzenie. Najpiękniejsze konie były ze stada hr. Józefa Lewickiego z Chorostkowa, który swoje konie przez licytację więcej dajacemu po dobrych cenach zbył; także hr. Michała Baworowskiego i pana Szyrowskiego. — Z plodami, jak n. p. wełną i potażem, żadnej nie było czynności, ponieważ obywatele nie chcieli sprzedać za tak nizkie ceny tegoroczne, gdy roku zeszłego w daleko wyższych cenach te plody stały. Ponieważ nie było z Węgier kupców, nie było też żadnego handlu na wódkę. Ugody na przyszłą okowitę 30 stopniową w zimie do odebrania stanęły po 16 kr. m. k., ale teraz i po tój cenie nie chcą robić zgody, bo jest nadzieja kupienia taniiej.

Ceny zboża terazniejsze są u nas następujące: Rorzec pszenicy po 4 zr. 12 kr., żyta 1 zr. 48 kr., jęczmienia 1 zr. 40 kr., hreczki 2 zr. 24 kr., owsa 1 zr. 40 kr. wal. więd.

*Z Warszawy.* W Kuryjerze Warszawskim z d. 30. lipca czytamy: P. Kuhajew-

\*) Słyszeliśmy, że nie daleko Lwowa partyję wódki 30 stopniowej na miejscu sprzedano garniec po 28 1/2 kr. m. k. (Przyp. Red.)

ski Leon pracując nad powiększeniem siły, lub oszczędzeniem paliwa, a oraz zmniejszeniem objętości w machinach parowych, w czém zamierzony skutek już w końcu zaprzeszłego roku urzeczywistniony w modelu otrzymał; a następnie same rozmaite próby, doświadczenia, polemiczne dowodzenia, jakoteż przekształcenia w przygotowaniu do machin wielkich, jako prace z porządku idące, czas mu zajęły; w tём ciągle zajmującym go usiłowaniu wypadło mu zmienić cały system w rzeczonėj machinie; a w ciągu tój pracy robiąc rozmaite wykręślenia geometryczne stosowane do mechaniki, postrzegł w jednėj figurze z wykręślonych, szczęśliwe przejście z mechaniki do geometryi czystej, gdzie rozwiązał jedno z 3ch ważnych zagadnień, które w geometryi elementarnėj od starożytnych Greków aż do naszych czasów pozostały. Jest to podzielenie kąta geometrycznego każdėj rozwartości na 3 równe części. Jakoż stosownie do warunków założenia sposobem elementarnym dopiął, to jest przez wykręślenia, a nadto i dowodzenia równie przez wykręślenie otrzymał. Odkrycie to jest nader ważne dla posunięcia nauki matematycznėj i dla tego jakkolwiek odkrycie rzeczone ma mieć w sobie wszystkie cechy pewności, a dowodzenia charakter tożsamości, jednak autor nie zamierza poprzestać na własném przekonaniu, dopokąd praca ta nie otrzyma uczonych zatwierdzenia, o czém doniesić nieomieszka. Teraz zaś dla tego, aby nie został wyprzedzonym, do pism publicznych podał.

**Metoda algierska w robieniu tynku mularskiego.**

P. Pananti, jeden z nowszych włoskich krapopisarzy w Algierze, podczas swego dłuższego pobytu na północnym pobrzeżu Afryki, zwrócił także między innymi rzeczami swą szczególną uwagę na zwyczajny tamże sposób robienia tynku (wapna do narzucania), a to w tём mniemaniu, iż tam podobnież tyłu innym wstawionym zwyczajom starożytnym i tenże sposób przechował się. Podług tegoż podania jest zwyczaj przyrządzania tego tynku w Algierze z dwóch części popiołu, trzech części wapna, a jednėj tylko piasku, którą mieszaninę nazywoją w Algierze *Tobbi*. Do tój mieszaniny dodaje się olej, która się ciągle miesza przez trzy dni i tyleż nocy, poczem dopiero ta massa należytą konsystencyję osiąga. Zrobiony tym sposobem tynk mularski twardnieje jak marmur, żadnej nie dopuszcza wilgoci i opiera się najsilniej wpływom czasu i powietrza.